

Eskałacja agresji w Szwecji

26 maja 2013

Trwające już niemal tydzień zamieszki wywoływane przez kolorowych imigrantów rozprzestrzeniają się na kolejne szwedzkie miasta. Podpalono już ok. stu samochodów. W wielu miejscach dochodzi do starć z policją.

W Sztokholmie jest już co prawda nieco spokojniej, jednak pomimo rozmieszczenia dodatkowych sił policji nadal dochodziło tam do podpaień i zamieszek. Incydenty odnotowano także w innych szwedzkich miastach. W piątek niespokojnie było w Örebro, 160 km na zachód od stolicy, gdzie ok. 25 zamaskowanych młodych kolorowych podpaliło trzy samochody i szkołę. Próbowali też podpalić komisariat. Z kolei w Södertälje, ok. godziny jazdy samochodem od Sztokholmu, w płomieniach stanął pusty budynek.

Brytyjskie MSZ oraz ambasada USA w Sztokholmie zaapelowały do swoich obywateli, by unikali miejsc, w których dochodzi do zamieszek.

Zamieszki i starcia z policją rozpoczęły się po zastrzeleniu przez policję 69-letniego muzułmanina, który był uzbrojony i zachowywał się agresywnie. Policjanci oświadczyli, że strzelali w obronie koniecznej, jednak innego zdania są lokalni mieszkańcy, głównie imigranci.

Najnowsze akty przemocy wywołały w Szwecji debatę na temat integracji imigrantów, stanowiących ok. 15 proc. ludności. To właśnie za sprawą liberalnej polityki imigracyjnej Szwecja jest w ostatnich latach jednym z najczęściej wybieranych przez imigrantów krajem w Europie. Spora liczba imigrantów pochodzi z Iraku, Afganistanu, Somalii, Bałkanów, a ostatnio z Syrii. Do podobnych zamieszek doszło już w Szwecji w 2008 r., gdy w Malmö został zamknięty islamski ośrodek kulturalny. Wówczas także palono samochody i dochodziło do starć z policją.

Autor: pł

Na podstawie: PAP

Źródło: Niezalezna.pl